

Przywrócono kontrolę wycinek drzew

Od 2004 roku trwa walka o powstrzymanie masowych, niekontrolowanych i w wielu wypadkach zbędnych wycinek alei drzew przydrożnych.

O masowych wycinkach mówiono i pisano wiele (m.in. Dzikie Życie, [nr 11/2009](#)). Wielokrotnie zwracano uwagę na różnorakie wartości drzew przydrożnych oraz na związane z ich usuwaniem ogromne straty dla natury i krajobrazu kulturowego. Z dużą satysfakcją informuję, że po 6 latach starań została przywrócona kontrola wycinek drzew przydrożnych.

20 lipca br. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Znalazły się w niej m.in. poprawki dotyczące ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody w zakresie dotyczącym wycinek i pielęgnacji drzew.



Klony i lipy rosnące przy drodze Mrągowo – Święta Lipka. Fot. Krzysztof A. Worobiec

Akcję „Ratujmy Aleje” zapoczątkowało Stowarzyszenie „Sadyba” w sierpniu 2004 r., czyli w kilka miesięcy po wejściu w życie przepisów nowelizowanej ustawy o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. Celem akcji, do której włączyło się wiele osób, organizacji i mediów, było nagłośnienie problemu, działania edukacyjne, powstrzymanie wycinek alei przydrożnych oraz zmiana przepisów dotyczących usuwania drzew.

Jako reprezentant „Sadyby”, dwukrotnie brałem udział w pracach sejmowej podkomisji do spraw nowelizacji stosownych przepisów: w 2005 oraz w 2010 roku. W 2005 r. w wyniku współpracy „Sadyby” z olsztyńską posłanką Joanną Sosnowską złożony został w Sejmie projekt nowelizacji przepisów dotyczących usuwania drzew. Sejm powołał wówczas podkomisję do rozpatrzenia projektu nowelizacji, w skład której weszli także przedstawiciele organizacji pozarządowych: Zenon Kruczyński z Polskiego Klubu Ekologicznego oraz piszący te słowa. Wypracowany przez zespół projekt ustawy został 6 lipca 2005 r. przyjęty przez Komisję Ochrony Środowiska, ale niestety nie doszło do głosowania w jego sprawie, bo kilka tygodni później Sejm przedterminowo zakończył swoją kadencję.



Aleja Giżycko – Woźnice. Fot. Krzysztof A. Worobiec

Wiosną 2006 r. poseł Zbigniew Kozak złożył kolejny projekt nowelizacji, opierający się na naszym poprzednim projekcie (a więc druku sejmowym 4152, zaakceptowanym przez wszystkie strony i zatwierdzonym przez biuro legislacyjne Sejmu). Niestety Sejm po raz kolejny przedterminowo zakończył kadencję...

Perturbacje polityczne sprawiły, że do kolejnej próby regulacji przepisów dotyczących usuwania drzew doszło dopiero w 2010 r. Tym razem poseł Arkadiusz Litwiński złożył poselski projekt zmiany ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska etc., w tym niektórych przepisów ustawy o ochronie przyrody (druk sejmowy nr 2471). Do rozpatrzenia tego projektu powołano podkomisję nadzwyczajną, ale choć byłem obecny na spotkaniu, na którym została ona powołana, nie zostałem powiadomiony o terminach jej obrad.

O pracach podkomisji dowiedziałem się dosłownie w ostatniej chwili, czyli na dwa dni przed zakończeniem jej prac. Powiadomiony przez posła wnioskodawcę, pojechałem do Sejmu i na ostatnim posiedzeniu, w dniu 2 marca br., zgłosiłem kilka dodatkowych poprawek, dotyczących m.in. ochrony koron drzew oraz kontroli i inwentaryzacji usuwanych zadrzewień przydrożnych. Propozycje te uzyskały poparcie wszystkich członków podkomisji – posłów, przedstawiciele rządu, w tym wiceministra Janusza Zaleskiego – Głównego Konserwatora Przyrody oraz Piotra Otawskiego – zastępcę Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

W związku z tym „w trybie pilnym” na dzień 3 marca br. zwołano dodatkowe posiedzenie zespołu, na którym dopracowaliśmy szczegółowe zapisy dotyczące ochrony drzew. Do projektu poselskiego wniesiono kilka istotnych poprawek, w tym nowy zapis chroniący korony drzew. Niestety okazało się, że było zbyt mało czasu, by przyjąć wszystkie zgłoszone przeze mnie poprawki, dlatego w projekcie ustawy nie znalazły się zapisy dotyczące cechowania, inwentaryzowania oraz konieczności sporządzania statystyk wycinanych drzew przydrożnych, a także ich zbytu (obecnie nie ma takiego obowiązku i nie wiadomo dokładnie, ile drzew się wycina, ile jest nasadzeń zastępczych oraz co dzieje się z pozyskanym drewnem). Dzień później, 4 marca br. sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przyjęła sprawozdanie „naszej” podkomisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie.



Aleja Łężany - Reszel. Fot. Krzysztof A. Worobiec

29 kwietnia 2010 r. Sejm przyjął w całości i prawie jednogłośnie projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję (w głosowaniu udział wzięło 382 posłów, z czego 380 głosów było za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się). Zgodnie z regulaminem Sejmu, projekt ustawy został przekazany do Senatu, który w dniu 12 maja br. wprowadził niewielkie poprawki (druk senacki 860 Z). W dniu 8 czerwca br. Bronisław Komorowski, pełniący wówczas obowiązki prezydenta, podpisał ustawę o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw, która po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw (DzU nr 119 poz. 8 z dnia 5 lipca 2010 r.) weszła w życie 20 lipca 2010 roku.

Zgodnie z nowymi przepisami, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast muszą uzgadniać decyzje o wycince drzew przydrożnych z regionalnymi dyrektorami ochrony środowiska, a wydający decyzje o wycince drzew przydrożnych będzie musiał przed jej wydaniem przeprowadzać oględziny w terenie pod kątem występowania gatunków chronionych. Artykuł 83 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

1. Usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta na wniosek posiadacza nieruchomości. Jeżeli posiadacz nieruchomości nie jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, do wniosku dołącza się zgodę jej właściciela

po ust. 2 dodaje się ust. 2a-2c w brzmieniu:

2a. Zezwolenie na usunięcie drzew w obrębie pasa drogowego drogi publicznej, z wyłączeniem obcych gatunków topoli, wydaje się po uzgodnieniu z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska.

2b. Niewyrażenie stanowiska w terminie 30 dni od dnia otrzymania projektu zezwolenia, o którym mowa w ust. 2a, przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska uznaje się za uzgodnienie zezwolenia.

2c. Organ właściwy do wydania zezwolenia, o którym mowa w ust. 1, przed jego wydaniem dokonuje oględzin w zakresie występowania w obrębie zadrzewień gatunków chronionych.

Ten ostatni zapis, obligujący do przeprowadzania oględzin w zakresie występowania gatunków chronionych, jest bardzo istotny, bo wymusza na organach wydających decyzje większą niż dotychczas staranność. Dzięki temu zapisowi, w przypadku stwierdzenia występowania gatunków chronionych w ściętych drzewach, możliwe będzie kierowanie do organów ścigania wniosków nie tylko o ukaranie z powodu niszczenia gatunków chronionych, ale także z powodu poświadczenia nieprawdy w dokumentach (nie będzie wymówek o niewiedzy i braku obowiązku przeprowadzania oględzin).

Zgodnie z nowymi przepisami, chroniona będzie korona drzew, co jest novum, bo do tej pory ustawa chroniła tylko bryłę korzeniową drzewa. Tym samym w końcu zabronione będzie tzw. ogławianie drzew i inne ich okaleczanie. W art. 82 został dodany ust. 1a w brzmieniu:

1a. Zabiegi w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach mogą obejmować wyłącznie:

- 1) usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizje z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi;
- 2) kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat;
- 3) utrzymywanie formowanego kształtu korony drzewa.

Dodatkowo został zmieniony wiek drzew, na wycinkę których nie trzeba uzyskiwać zezwolenia - z 5 na 10 lat, co wydaje się rozsądnym, gdyż ułatwi to wycinkę tzw. samosiewów, a nie ma wpływu na stan zadrzewień przydrożnych.

Celem tych wszystkich zmian nie jest wstrzymanie wycinek wszystkich drzew, lecz przywrócenie kontroli i ograniczenie wycinek nieuzasadnionych. Dotychczas usuwanie drzew było poza kontrolą, a rozmiary wycinek alei są nieznane i trudne do określenia. Niestety nadal obowiązuje „specustawa” z września 2008 r., czyli znowelizowana ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zgodnie z którą przy usuwaniu *drzew i krzewów znajdujących się na nieruchomościach objętych decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, z wyjątkiem drzew i krzewów usuwanych z nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, nie stosuje się przepisów o ochronie przyrody w zakresie obowiązku uzyskiwania zezwoleń na ich usunięcie oraz opłat z tym związanych*. W przypadku inwestycji drogowych, realizowanych na podstawie decyzji o lokalizacji drogi, zapis ten umożliwi wycinkę drzew bez konieczności uzyskania ustawowego zezwolenia. Na szczęście specustawa nie zezwala na odstępstwa od pozostałych przepisów zawartych w dyrektywach i ustawach, w tym dotyczących ochrony gatunkowej zwierząt, grzybów czy roślin, okresów ochronnych, zakazów usuwania gniazd ptasich z terenów zielonych w okresie od 1 marca do 15 października, ochrony terenów objętych programem Natura 2000 i innych terenów objętych ochroną itd.

Moim zdaniem, pomimo zmian idących w dobrym kierunku, należy nadal bacznie obserwować prace drogowców oraz zwracać uwagę na jakość decyzji zezwalających na usuwanie zadrzewień przydrożnych. Obecnie istnieją już przepisy korzystniejsze dla drzew, ale gorzej jest ze świadomością ekologiczną tych, którzy przepisów powinni przestrzegać.

Krzysztof A. Worobiec